

„Dzień Psa” to niezwykle święto!
Z tej okazji przedszkolaki
dzisiaj przyniosły do przedszkola
swoje ulubione psiaki:

Nie prawdziwe, lecz pluszowe
pieski, psinki i pieseczki,
psy-maskotki, „psi-tulanki”,
psy-zabawki i pacynki.



Jest pies-robot, szczeniak w kratkę,
Reksio, Dingo i dwa Ciapki...
Jednak żadna z tych zabawek
nie potrafi podać łapki.

Nie polize cię po nosie,
bez baterii nie zaszczeka...
Tak naprawdę, piesek żywy
przyjacielem jest człowieka!

– Ja mam w domu prawdziwego –
pierwszy chwali się Szymonek.
– Mój Azorek jest wesoły,
zakręcony ma ogonek.

To zły pies, bo... straszy koty!
Gdy zobaczy je z daleka,
warczy, szczeka i ujada,
a jak blisko są... ucieka!

Ale wszyscy go kochamy,
może za wyjątkiem babci...
Ona gniewa się, bo wczoraj,
Azor zjadł jej parę kapci!

Na „Dzień Pieska” kupiliśmy
mu obrożę, smycz i kości,
a dla babci nowe kapcie.
Może się przestanie złościć?

